

Yk. 21. Wr. 3.

1

1586

1.

Kwestionariusz

b. więźnia i łagiernika w Z. I. R. R. W. O

5586

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny):

Strzel. Mordasewicz Romuald 1923r. uczeń gimn. kawaler.

2. Data i okoliczności aresztowania.

Aresztowany byłem dn. 30. XII. 1939r. godz. 24-1 w Białymstoku, w mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 67. Podejrzewano mnie o przynależenie do tajnej organizacji przeciw-sowieckiej.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót

Po aresztowaniu ~~moim~~, przewieziono mnie do więzienia w Białymstoku, następnie do Mińska, Orszy, Archangielska i Mianodomy. Z więzienia w Mianodoma byłem odesłany do obozu przymusowych robót, pod nazwą "Suchaja Wyczerca" stąd do innego obozu, którego nazwy dokładnie nie pamiętam.

4. Opis obozu więzienia i t.p. (teren, budynki, warunki mieszki.)

Zaczę od opisu więzienia w Białymstoku. Budynek ten służył * przed wojną za więzienie. Najbardziej dokuczliwym był brak miejsca, gdyż w celi mieszczącej w sobie 17 łóżek musiano pomieścić się w maju miesiącu 80 osób. Dla dokładniejszego zorientowania się w sytuacji podam wymiary celi: długość nieprzekraczającą 6,5 m. szerokość 4 m. Do ciężkich Bardzo nam też dokuczał brak białosny, łóżni i powietrza.

0800

0822

Do łamini chodziliśmy raz na miesiąc, białymy czystej nie strzy mywalismy, wskutek czego rozmnożyła się olbrzymia moc wszelkiego robactwa. W innych więzieniach było mniej więcej to samo. W Minsku i Orszy przede wszystkim dawał się we znaki brak światła i świeżego powietrza. W celi, w której przebywało 24 osób było jedno okno o wymiarach 30cm. na 50cm.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców, narodowość, kat. przestępstwa, poziom umysłowy i moralny, wzajemny stosunek et. cast. W skład więźniów wchodziło przeważnie funkcjonariusze P.P., wojskowi i urzędnicy wszelkich innych instytucji państwowych, duży procent młodzieży, oraz chłopci, którzy przed 1939 r. byli włączani w sprawy komunistyczne. Poziom umysłowy więźniów był różnorodny, bo i skład więźniów był niejednorodny. Co do wzajemnego stosunku więźniów, to specjalnie wrogiego nastawienia ^{do stosunku do siebie} między więźniami, nie było.
6. Życie w obozie więziennym i t.p., przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne i t.p. Między życiem w więzieniu a w obozie była dość duża różnica. Przede wszystkim w więzieniu nie pracował nikt, a wyżywienie było ciągle jednokowe t. zn. rano dostawaliśmy po 600gr. chleba i gorącą gorzką herbatę, na obiad zupę i na kolację zupę. Wszyscy więźniowie, którzy byli po sledstwie dostawali po 700gr. chleba i 20gr. cukru.

5588

O wiele gorzej było pod tym względem w obozach
 pracy, ponieważ trzeba było wypełnić normę, aby
 dostać 700 gr. chleba, rano zupę i wieczorem zupę
 z kaszą. Kto nie wyrobił normy dostawał 400 gr. chleba
 rano i wieczorem zupę, której właściwie nie można
 nazwać zupą. Z początkiem marca 1941 r. norma
 przy waleniu drewna wynosiła 2,7 „kubometra” (m^3).
 Już w miesiącu maju podniesiono normę do
 5 m^3 a „parę tygodni do 8 m^3 na człowieka.
 Wyrobić normę nie można było w żaden sposób.)
 Życie kulturalne ze strony władz było o tyle pod-
 trzymywane, że raz w ciągu mojej bytności w
 obozie wystawiony był film, reportaż z walk w
 Finlandii. Ani gazet, ani książek żadnych nie
 dawano. Z odzieżą i obuwiem było też źle. Wła-
 śnie 50° mrozie musieliśmy pracować w sławnych so-
 wieckich „cielogrejkach” czy „buszlatach”, mając pod
 tym jedynie lnianą koszulę.

7. Gosunek władz N. K. W. D. do Polaków (sposób bada-
 nia, tortury, kary, propaganda komunistyczna, infor-
 macje o Polsce.

Wszystkie badania śledcze i przesłuchiwania odbywały
 się wyłącznie w nocy. Po takiej nieprzespanej nocy
 w dzień nie można było się wyspać, gdyż straż-
 nicy więzienni pilnie strzegli cele i nie pozwalali
 nikomu w dzień spać. Badania trwały te

po kilka godzin, często całą noc. Sposoby badania były rozmaite. Czasami łagodnie prosili aby przyznać się do winy, i często w takich chwilach słychać było przerzliwe krzyki, i wtedy prowadzący śledztwo ~~nie~~ powiadał: „Słyszysz, z tobą to samo będzie jeśli nie przyznasz się do winy.” Być może że to było zainscenizowane, w każdym bądź razie przekonaniem się dwa razy, na własnej skórze, że bić umieją. Dwa razy zbito mnie w Mińsku. Pierwszy raz zbił mnie strażnik, za to że starałem się porozumieć z innymi celami, przy pomocy alfabetu Morse'a. Uderzył mnie 12 razy po twarzy, z całej siły. Drugi raz pobito mnie, ~~nie~~ ponieważ jeden z Białorusinów, niejaki Sudziejko Aleksy wskazał na mnie mówiąc że ja porozumiewam się z innymi celami, i namawiam innych do tego. Wtedy 4 strażników zbito mię, skopali i gdy zaczęli krzyżeć, po paru minutach wpuszcili mię spowrotem do celi.

8. Pomoc lekarska, szpital, śmiertelność.

Zarówno w więzieniu, jak i w chorach pomoc lekarska była bardzo nisko postawiona, primo: brak zasadniczych lekarstw, secundo, lekarze więzienni nie mieli żadnego pojęcia o swoim zawodzie, gdyż byli to przeważnie słodkie czy inni defraudanci którzy podawali się za lekarzy, aby nie pracować, a mieć dobre odzyskiwania. Nie mówię że było to wszędzie ale ja

5.

w obozie spotkałem taki wypadek.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną, korespondować z rodziną można było dopiero po osądzeniu. Będąc w więzieniu w Mandromie napisałem pierwszy list, który szczęśliwie doszedł do rąk adresata. Odpowiedź nadeszła i wraz z odpowiedzią dostałem adres rodziny, która była wywieziona do Karachstanu.

10. Kiedy zostałem zwolniony i w jaki sposób dostałem się do armii.

Z obozu przymusowych robót zostałem zwolniony dn. 30. VIII. 1941r. Na drogę wypłacono mi 420 rubli oraz dostatek t. zw. „Udestwierenie”.

Znając adres rodziny, przyjechałem do nich. W miesiącu lutym był pobór do W. P., i na to pojechałem do Lugoioje, gdzie zostałem przyjęty do armii.

Morfasim Romanoff